

MARCIN LISIECKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Wydział Humanistyczny  
Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej  
e-mail: Marcin.Lisiecki@umk.pl  
<https://orcid.org/0000-0001-6531-616X>  
<https://doi.org/10.14746/h.2024.1.6>

## Demonologia i magia ludowa w folklorze mieszkańców Nasielska

*Demonology and folk magic in the folklore of the inhabitants of Nasielsk*

Od wody to się żaby w brzuchu lęgną.

Lokalne powiedzenie

**Abstract.** *The article presents the material from the field research I conducted in Nasielsk and its surrounding villages. From a reasonably rich collection of interviews, I have selected fragments that refer to the verbal folklore preserved in the memory of the inhabitants of Nasielsk. To more accurately extract and present oral legend, the article is divided into two parts. First, I deal with topics related to folk demonology and belief in the operation of ‘unclean forces’ among the inhabitants of the local community. On the other hand, the second part is devoted to narratives related to magic and ways to counteract it.*

**Keywords:** *verbal folklore, demonology, magic, curse, word, older generation, younger generation, change, Nasielsk, Mazovia*

### Wstęp

W jednym ze swych utworów Stefan Żeromski zapisał takie słowa:

Ponura jesień zwarzyła już i wytruła w trawach i chwastach wszystko, co żyło. Obdarte z liści, szcerniałe rokitnicy żałośnie szumiały, zniżając pręty aż do samej ziemi. Kartofliska, ściernie, a szczególnie role świeżo uprawne i zasiane, rozmiękły



na przepaściste bagna. Bure obłoki, podarte i rozczochrane, leciały szybko, prawie po powierzchniach tych pól obumarłych i przez deszcz schłostanych.

Właśnie o samym świcie Andrzej Borycki (bardziej znany pod przybranym nazwiskiem Szymona Winrycha) wyjechał z pagórków rajgórskich i skierował się pod Nasielsk, na szerokie płaszczyzny. Porzuciwszy zarośla, trzymał się przez czas pewien śladu polnej drożyny, gdy mu ta jednak zginęła w kałużach; ruszył wprost przed siebie, na poprzek zagonów<sup>1</sup>.

Pochodzą one z wydanej w 1895 r. noweli *Rozdziobią nas kruki, wrony...* Pomijając wymowę i sens tego utworu, zwróćmy uwagę, że dzięki Żeromskiemu Nasielsk miał szansę zaistnieć w świadomości szerszego grona czytelników i to już w XIX wieku. Istotny jest także opis okolic miasta, które charakteryzować się miały występowaniem mokradeł, błota oraz bagien odgrywających istotną rolę w folklorze jego mieszkańców. Jednakże znajdujący się ok. 50 km od Warszawy, 23 km od Pułtuska i 39 km od Ciechanowa Nasielsk zyskał rozgłos dopiero w XXI wieku. I to z trzech powodów, które przyczyniły się nie tylko do lokalnego, ogólnopolskiego, lecz także międzynarodowego rozgłosu tego miasta. Pierwszym było odnalezienie w 2009 r. przez pisarza Glenna Kutrza w szafie swoich rodziców krótkiego filmu nakręconego w 1938 r. przez jego dziadka Davida Kurtza<sup>2</sup>. Owo trzyminutowe nagranie ukazujące przedwojenną nasielską społeczność żydowską<sup>3</sup> stało się popularne na płaszczyźnie międzynarodowej dzięki publikacji książki Kutrza *Three Minutes in Poland: Discovering a Lost World in a 1938 Family Film*, dyskusji wywołanych jej treścią, a także – i przede wszystkim – osobami, które na filmie rozpoznały swoich przodków<sup>4</sup>. Drugim powodem są stosunkowo niedawne badania archeologów odkrywających przeszłość Nasielska i pozostałości po wczesnośredniowiecznym grodzie, które wpłynęły na rozpoznawanie miasta

<sup>1</sup> S. Żeromski [M. Zych], *Rozdziobią nas kruki, wrony...*, PTN, Lwów 1905, ss. 3–4.

<sup>2</sup> Zob. I. Czerny, *USA: Trzyminutowy film z wakacji odkrywa zapomnianą historię Nasielska*, „Dzieje.pl. Portal historyczny” 2014, <https://dzieje.pl/aktualnosci/usa-trzyminutowy-film-z-wakacji-odkrywa-zapomniana-historie-nasielska> [dostęp: 20.03.2023].

<sup>3</sup> W Nasielsku do XIX znajdowała się jedna z najbardziej okazałych drewnianych synagog. Zob.: *Synagoga w Nasielsku (ul. Starzyńskiego 6–8, dawna ul. Berka Joselewicza) – nieistniejąca*, w: *Wirtualny Sztetl*, <https://www.sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/n/786-nasielsk/112-synagogi-domy-modlitwy-mykwy/87277-synagoga-w-nasielsku-ul-starzynskiego-6-8-dawna-ul-berka-joselewicza-nieistniejaca> [dostęp: 14.05.2023]; J. Szczepański, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułusk i Maków Mazowiecki*, Zakład Wydawniczy LetterQuality, Warszawa 1993, s. 15.

<sup>4</sup> Zob. G. Kurtz, *Three Minutes in Poland: Discovering a Lost World in a 1938 Family Film*, Farrar, Straus and Giroux New York 2014; I. Czerny, *USA: Trzyminutowy film...*; db//gak, *Nasielscy Żydzi w kolorze. „To było jak kapsuła czasu”*, TVN24Polska, <https://tvn24.pl/polska/nasielscy-zydzy-w-kolorze-to-bylo-jak-kapsula-czasu-ra483111-3415348> [dostęp: 20.03.2023]. Osobom zainteresowanym filmem z 1938 r. polecam nagranie z dyskusji nad książką Kurtza znajdujące się na kanale YouTube oraz na stronie University of California Television, pt. *Three Minutes in Poland: Discovering a Lost World in a 1938 Family Film*, [https://www.youtube.com/watch?v=d1\\_vYrs9kng](https://www.youtube.com/watch?v=d1_vYrs9kng) [dostęp: 20.03.2024].

i ogólnopolski wzrost zainteresowania nim<sup>5</sup>. I wreszcie, Nasielsk zyskał popularność w regionie z powodu nieistniejącej już fabryki guzików pochodzącej z końca XIX wieku oraz wyprodukowanego przez Skafander Stowarzyszenie Artystyczno-Społeczne filmu upowszechnionego na platformie YouTube<sup>6</sup>.

Zanim przejdę do meritum, poczynię kilka uwag dotyczących historii i specyfiki miejsca, w którym przeprowadzałem badania. Jedną z istotniejszych cech leżącego nad rzeką Nasielną<sup>7</sup> miasta, która przyczyniła się do przeprowadzenia tam badań, należy zaliczyć jego dawność. Mianowicie, opierając się na analizach archeologicznych i dendrochronologicznych, jego początki sięgają aż IX wieku, zaś jego obecność w 1065 r., jako Nosidlsk<sup>8</sup>, poświadczają, pochodzący najprawdopodobniej z XII wieku, *Falsyfikat mogileński*<sup>9</sup>. Cechami wyróżniającymi mieszkańców Nasielska są przede wszystkim interesujące pozostałości wątków

<sup>5</sup> Na uwagę zasługuje przede wszystkim publikacja Mariusza Błońskiego *Nasielsk we wczesnym średniowieczu* (IAiE PAN, Warszawa 2018). Polecam także inne prace poświęcone badaniom i odkryciom archeologicznym w Nasielsku, jak: pozostałości po grodzie, srebrne dirhemy czy fragment rękocyfki sierpowej wykonanej z kości z X wieku, której zdobienia sugerują skandynawskie pochodzenie. Zob.: S. Pazyra, *Najstarsze dzieje Nasielska*, w: *Szkice z dziejów Nasielska i dawnej Ziemi Zakroczymskiej*, red. S. Pazyra, KiW, Warszawa 1970; M. Błoński, *Odkrycia w Nasielsku: na marginesie badań wykopaliskowych wczesnośredniowiecznego grodziska*, w: *Przez granicę czasu. Księga jubileuszowa poświęcona profesorowi Jerzemu Gąssowskiemu*, red. A. Buko, W. Duczko, AH im. A. Gieysztor, Pułtusk 2008; idem, *Antler sickle handle from Nasielsk. An example of the Pomeranian school of Scandinavian-Insular Ornament from Mazovia*, w: *Scandinavian culture in Medieval Poland*, eds S. Moździoch, P. Wiszewski, IAiE PAN, Wrocław 2013; *Dendrochronologia o początkach grodu w Nasielsku*, w: *Grody wczesnośredniowiecznego Mazowsza. Archaeologia Hereditas. Księga poświęcona pamięci Marka Dulnicza*, red. M. Krasna-Korycińska, M. Żurek, Wydawnictwo Fundacji Archeologicznej, Warszawa–Zielona Góra 2015; K. Bińka, M. Błoński, P. Szwarczewski, *Environmental evidence of human activity in the vicinity of the stronghold at Nasielsk in the oldest phases of the Early Middle Ages*, w: *The early Slavic settlement of Centra Europe in the light of new dating evidence*, eds M. Dulnicz, S. Moździoch, IAiE PAN, Wrocław 2013; M. Błoński, W. Małkowski, K. Misiewicz, *Grodzisko w Nasielsku: porównanie wyników wykopalisk i prospekcji geofizycznej*, w: *Współczesne metody badań grodów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. S. Moździoch, S. Rodak, IAiE PAN, Wrocław 2019; M. Błoński, M. Bogucki, *Early medieval small lead seals reminiscent of "Drohiczyn type" from archaeological excavations at Nasielsk: a short presentation*, w: *The Sphinx of Slavic sigillography – small lead seals of "Drohiczyn type" from Czeremo in their East European context*, eds A. Musin, M. Wołoszyn, IAiE PAN, Kraków–Leipzig–Saint Petersburg–Warszawa 2009; M. Osiadacz, *The Virtual Reconstruction of an Early Medieval Folded Sickle from Nasielsk*; „Przegląd Archeologiczny” 2020, nr 68.

<sup>6</sup> Zob. M. Turowska, K. Szczypek, *Fabryka guzików*, <https://nasielsk.pl/info/turystyka/warto-zobaczyc/fabryka-guzikow> [dostęp: 4.04.2023]; *Dokument fabryka guzików w Nasielsku*, <https://www.youtube.com/watch?v=WTF5LJszncg> [dostęp: 4.04.2023].

<sup>7</sup> Lokalna nazwa rzeki to Nasiołka.

<sup>8</sup> Inne dawne nazwy Nasielska to: Nasilzco, Nosidlsk, Nosylsk, Nosydlsk, Nosielsk, Nosse-lia, Nosidlsko, Nasidlsko, Nosilsko, Nasilsko, Nasylsco. Zob. *Historia Nasielska*, <https://nasielsk.pl/gmina/historia-i-tradycje/dzieje-miasta/historia-nasielska> [dostęp: 5.04.2023].

<sup>9</sup> M. Błoński, *Nasielsk we wczesnym średniowieczu*, s. 12; S. Pazyra, *Najstarsze dzieje Nasielska*.

kulturowych w opowieściach, np. dotyczące demonologii ludowej, pamięci o rytuałach religijnych, wyraźny, zwłaszcza wśród starszych mieszkańców, akcent oraz słownictwo<sup>10</sup>. Poza tym społeczność miasta Nasielsk, jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, okazuje się dość autochtoniczna i „świadoma swojej odrębności”, a także pamięci – głównie wśród starszego pokolenia – o dawnych podziałach na osoby mające przodków wśród szlachty i chłopów<sup>11</sup>.

W niniejszym artykule ograniczę się do zaprezentowania materiałów pochodzących z wywiadów przeprowadzonych z mieszkańcami Nasielska i otaczających go wsi, w których znajdują się wątki dotyczące folkloru słownego. Celem projektu było zebranie i opracowanie tropów kulturowych funkcjonujących w społeczności Mazowsza od lat powojennych do współczesności oraz historii społecznej tego miasta. Materiały pochodzą z badań terenowych, jakie przeprowadzałem w Nasielsku i jego okolicznych wsiach w 2014 i 2015 roku, a następnie w latach 2020–2021<sup>12</sup>. Dodam, że w Nasielsku starałem się przeprowadzać rozmowy z tymi mieszkańcami, którzy mieszkają tam od urodzenia i których przodkowie pochodzą z tego miasta lub jego najbliższych okolic.

## 1. Wątki demonologiczne w folklorze słownym mieszkańców Nasielska

Wątki dotyczące obecności i działalności „sił nieczystych” pojawiają się stosunkowo często w opowieściach mieszkańców Nasielska, przy czym nieco inne wątki rozpowszechniane są przez starszych respondentów, a inne motywy występują w wywiadach z młodszymi mieszkańcami. Dodam, że do starszego pokolenia zaliczam mieszkańców, którzy urodzili się przed II wojną światową (ewentualnie w jej trakcie), bądź jeszcze w latach 50. XX wieku. Natomiast młodszy rozmówcy to ci, którzy urodzili się już w latach 60. i 70. XX wieku<sup>13</sup>. W trakcie rozmów

<sup>10</sup> Zob. J. Chmieliński, *Życie religijno-obyczajowe oraz mowa, kultura i praca mieszkańców Krajewa Wielkiego na przełomie XIX i XX wieku*, Muzeum Szlachty Mazowieckiej, Ciechanów 2012.

<sup>11</sup> Mieszkańcy Nasielska jeszcze w latach 80. i 90. XX wieku posługiwali się podziałem na „tych z dworu” i „tych z czworaków”. Te informacje potwierdzają nie tylko rozmówcy pochodzący z Nasielska, lecz także osoby pochodzące z okolic Ciechanowa, zwłaszcza z lokalnych wsi.

<sup>12</sup> Uwagi na temat idei samego projektu zawarłem w ostatniej części artykułu.

<sup>13</sup> Uszczegóławiając ten podział, muszę zaznaczyć, że przez starsze pokolenie rozumiem mieszkańców w wieku od 60 do 95 lat, natomiast młodsze pokolenie to ludzie wieku od 40 do 60 lat. Dodam, że podział ten jest umowny, zwłaszcza jeśli chodzi o dolną granicę starszego i górną granicę młodszego pokolenia. Jego znaczenie polega na oddzieleniu tych, którzy urodzili się przed II wojną światową, w jej trakcie bądź zaraz po jej zakończeniu i mają w pamięci wydarzenia przedwojenne i dawniejsze, o których mogli słyszeć od własnych przodków urodzonych jeszcze w XIX wieku. Do młodszego pokolenia zaliczam tych mieszkańców, którzy sami nie doświadczyli wydarzeń okolicznych i opowieści o dawniejszych zwyczajach i praktykach społecznych, o których wspominają w wywiadach, znają jedynie ze wspomnień swoich przodków.

zanotowałem dwie dłuższe historie oraz kilka uwag dotyczących demonologii. Wszystkie one dotyczą obecności i działania „sił nieczystych” wśród ludzi, a także konsekwencji wynikających z obcowania z nimi.

Treść narracji opowiedzianej przez przedstawicielkę starszego pokolenia przedstawia się następująco:

*Wydarzyło się to przed wojną około 1930 roku. Było w Nasielsku trzech braci Jędrzejewskich, którzy byli muzykami. Dwóch grało na skrzypcach, a jeden na bassetli. Jeden z nich pracował w gminie<sup>14</sup> jako pisarz. Jako muzycy zostali oni zaproszeni na weseli. Nie chcieli pójść, ale w końcu się zgodzili. Wesele odbyć się miało za Nasielskiem. W stronę Strzegocina, za Broninkiem<sup>15</sup>. Muzycy długo grali, a w trakcie grania rzucano im pieniądze. Kiedy zapiał kogut, muzycy zauważyli, że wokoło nich jest bagno, a weselnicy mają kopyta i ogony. A pieniądze zmieniły się w końskie łajno. Dopiero rano udało im się wydostać z bagna i wrócić do domu (S.P., lat 93).*

Opowieść ta charakteryzuje się obecnością popularnego motywu o związku diabła z muzyką i tańcem<sup>16</sup>. Odpowiada ona także wątkowi opisanemu przez Juliana Krzyżanowskiego w *Diable i skrzypcach* (T 779), charakterystycznemu dla polskich baśni ludowych<sup>17</sup>. Dodam, że narracja ta pojawia się także w rozmowach z innymi mieszkańcami miasta, jednakże jest ona już mniej dokładna i występują w niej inne lokalizacje zdarzenia. Mianowicie jeden z rozmówców wskazuje, że działo się to np. na bagnach między Nasielskiem a Starymi Pieścirogami<sup>18</sup>. Podobne warianty pochodzące z północno-zachodniego Mazowsza zawarł Tadeusz Baraniuk w pracy *Prześmiewanie świata*. Czytamy tam:

Wspominano np. w Pączkowie<sup>19</sup>, jak to dawniej do tej wsi na zabawę zapustną przyjechali karetą przystojni młodzieńcy, wszyscy ubrani na czarno. Tak elegancko bawili się z miejscowymi dziewczętami, że nawet nie zauważono, kiedy minęła północ i nastał post. Dopiero, gdy muzycy zauważyli u nich końskie kopyta, zorientowano się, że

---

Celem wprowadzonego przeze mnie rozróżnienia jest ukazanie przejścia od folkloru wiejskiego (ludowego) do miejskiego. Zob. J. Krzyżanowski, *Folklor miejski*, w: J. Krzyżanowski, *Szkice folklorystyczne*, t. 1: *Z teorii i dziejów folkloru*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980, s. 401. W trakcie prowadzenia badań nie przeprowadzałem rozmów z pokoleniem obecnych 30 latków i młodszych, które stanowią będą dalszą część mojego projektu.

<sup>14</sup> Chodzi tu o Urząd Miejski w Nasielsku.

<sup>15</sup> Bronienek obecnie nazywa się Bronin i leży w granicach administracyjnych Nasielska. Sytuacja miała się wydarzyć w okolicach wsi Pianowo, znajdującej się ok. 2 km od Nasielska.

<sup>16</sup> Zob. R. Piotrowski, *Diabelscy muzycy i tancerze w materiałach folklorystycznych i etnograficznych*, „Literatura Ludowa” 2017, nr 3, s. 7; O. Zadurska, *Muzycy*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 2: *f-o*, red. V. Wróblewska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2018, ss. 400–405; O. Kolberg, *Mazowsze. Dzieła wszystkie*, cz. IV, t. 27, PTL, Wrocław–Poznań 1064, s. 367.

<sup>17</sup> J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. I: *Wątki 1–999*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 245.

<sup>18</sup> Wątek ten pojawia się u dwóch respondentów: A.J. (lat 73) i M.P. (lat 44), który wspomina o innej lokalizacji spotkania muzyków z diabłami.

<sup>19</sup> Wieś znajdująca się pomiędzy Mławą a Sierpcem, w powiecie mławskim.

tańczący są diabłami. Zagrali wówczas wspak melodię *Serdeczna Matko...*, powstała wichura i piekielni tancerze zniknęli<sup>20</sup>.

Inna wersja:

We wsiach na pograniczu dobrzyńsko-mazowieckim dobrze znana była [...] opowieść o znakomitym skrzypku Dębskim, który z kompanami wracał w Popielec z zabawy ostatkowej. Muzykanci zostali zaproszeni do przygrywania na balu w pałacu. Początkowo wzbraniali się, pamiętając o postnej porze, w końcu jednak skuszeni wysoką zapłatą ulegli. Gdy dostrzegli u tańczących końskie kopyta, zaśpiewali pieśń religijną. Ocknęli się, stojąc po pas w bagnie, a w kieszeniach miał przekąsek znaleźli końskie bobki, zamiast pieniędzy zeschłe liście dębowe<sup>21</sup>.

Zacytowane wyżej mazowieckie narracje składają się ze zbliżonego do siebie schematu: głównymi bohaterami są muzycy grający na skrzypcach<sup>22</sup> bądź innym instrumencie strunowym, nie chcą przyjąć zaproszenia, następnie ulegają oni namowom, w trakcie – najczęściej o świcie – zabawy dostrzegają kopyta i ogony diabłów, pieniądze zamieniają się w przeważnie końskie odchody<sup>23</sup> i wreszcie orientują się, że znajdują się oni na bagnie. Wpisuje się to zresztą w funkcjonujące w innych regionach Polski podania, iż diabeł działa w ukryciu i dopiero w określonym momencie – najczęściej jest to świt – ukazują swe diabelskie oblicze, zaś ich czary tracą swoją moc<sup>24</sup>. Zauważmy też, że w nasielskiej opowieści, jak i w drugiej opowieści Bartniuka, muzycy wymienieni są z nazwiska, co świadczyć może o procesie przechodzenia tych narracji od baśni czy podania ludowego do legendy miejskiej<sup>25</sup>.

W narracjach mieszkańców Nasielska mamy do czynienia ze znanym z polskich baśni ludowych związkiem diabła z bagnami, o czym wspomina nie tylko Oskar Kolberg, lecz także zbiory legend i baśni spisane w XIX wieku przez Romana Zamarskiego i Kornela Kozłowskiego<sup>26</sup>. Z wątkiem tym wiążą się również opowieści

<sup>20</sup> T. Baraniuk, *Prześmiewanie świata o przebierańcach zapustnych na północno-zachodnim Mazowszu*, PTL, Warszawa 1999, s. 22.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Na temat ludowego znaczenia skrzypiec i ich związku z diabłem zob. O. Zadurska, *Muzykant*, s. 401.

<sup>23</sup> Na ten motyw wskazuje także uwagę Julian Krzyżanowski. Zob. idem, *Polska bajka ludowa...*, ss. 245–246.

<sup>24</sup> W. Gaj-Piotrowski, *Duchy i demony w wierzeniach ludowych okolic Stalowej Woli – Rozwadowa i Tarnobrzega*, PTL, Wrocław 1993, s. 58.

<sup>25</sup> Wzmacniać to mogą słowa osoby opowiadającej (S.P.), iż słyszała tę opowieść od muzyka, który miał brać udział w tym wydarzeniu i utrzymuje, że ono zaistniało w rzeczywistości.

<sup>26</sup> Zob.: O. Kolberg, *Mazowsze...*, s. 368; R. Zamarski, *Podania i baśni ludu w Mazowszu (z dodatkiem kilku Szląskich i Wielkopolskich)*, Nakład Zygmunta Schlettera Wrocław 1852, ss. 145–146; K. Kozłowski, *Lud. Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady ludu z Mazowsza Czarskiego, wraz z tańcami i melodyami*, Drukarnia Karola Kowalskiego, Warszawa 1869, s. 377; R. Piotrowski, *Bagno*, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=321> [dostęp: 14.06.2023].

o „zwodzeniu” ludzi przez diabła na bagna<sup>27</sup>. Respondenci wskazują na ten motyw i utrzymują, że diabły (lub inne „siły nieczyste”) potrafią zwieść w nocy ludzi na bagna w celu ich utopienia. Owymi nieszczęśnikami mieli być najczęściej pijani mężczyźni wracający do miasta z zabaw lub samotni woźnice powożący wóz z koniem, chociaż nie zawsze zdarzenia te kończyły się śmiercią nieszczęśników (S.P.)<sup>28</sup>. Dodam, że tego typu wątki pojawiają się prawie wyłącznie w opowiadaniach starszego pokolenia mieszkańców, którzy pamiętają niezmeliorowane okolice Nasielska, gdzie występowało więcej obszarów podmokłych.

Oprócz bagna, jako miejsca przebywania „istot nieczystych”, w zarejestrowanych przeze mnie wywiadach pojawiają się także treści ukazujące związki diabła z wiatrem. Jeden z młodszych mieszkańców przytoczył taką oto historię:

*Miało to miejsce gdzieś w połowie lat 80. Pewnego razu, kiedy biegaliśmy po boisku szkolnym, pojawił się wiatr, który przypominał małą trąbę powietrzną złożoną z piasku boiska i liści. Ta trąba przemieszczała się w naszym kierunku. Staliśmy razem z kolegami i przyglądaliśmy się temu nietypowemu zjawisku. Ja widziałem takie coś po raz pierwszy w życiu. Jeden z kolegów powiedział wówczas, że to diabeł siedzi w takiej trąbie powietrznej. Powiedział, że tak mu mówili rodzice (M.P.).*

Wiara, iż to diabeł sprowadza wiatr bądź „siedzi” w nim i nim porusza, wpisuje się w popularne na Mazowszu podania<sup>29</sup>. Warto mieć na uwadze, że w wielu zanotowanych przypadkach, w których wskazuje się na konotacje wiatru z „siłami nieczystymi”, chodzi o poważniejsze i (lub) rzadziej występujące zjawiska atmosferyczne, które mogą wywoływać u ludzi strach, np. wichury czy trąby powietrzne<sup>30</sup>. Opierając się natomiast na zanotowanych przez Kolberga mazowieckich podaniach ludowych, motyw przebywania diabła w trąbie powietrznej związany jest z podzielanymi przeświadczeniami, iż śpieszy on w ten sposób do osoby popełniającej samobójstwo<sup>31</sup>. Dodam, że nie jest do końca jednoznaczne, jak sądził Kolberg, czy diabeł wraz z trąbą powietrzną „śpieszy” jedynie po duszę samobójcy<sup>32</sup>. Albowiem respondenci z Nasielska wspominają, iż sama chęć popełnienia samobójstwa może wynikać z diabelskiej namowy, np.: *diabeł omota i człowiek popełnia samobójstwo* (H.L., lat 72). Z kwestią samobójstwa i „sił nieczystych” związana jest kolejna historia opowiedziana przez tego samego Nasielszczanina:

<sup>27</sup> Zob. O. Kolberg, *Mazowsze...*, ss. 368–369.

<sup>28</sup> O zwiedzeniu przez diabła pijanych na bagna wspomina też Kolberg. Zob. *ibidem*, s. 368 oraz W. Gaj-Piotrowski, *Duchy i demony...*, s. 61.

<sup>29</sup> Zob.: O. Kolberg, *Mazowsze...*, ss. 366–368, 594; K. Smyk, *Wiatr*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 3: p–z, red. V. Wróblewska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2018, s. 317.

<sup>30</sup> Zob. P. Kowalski, *Kultura magiczna. Omen – przesąd – znaczenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 587.

<sup>31</sup> Zob. O. Kolberg, *Mazowsze...*, s. 367.

<sup>32</sup> Zob. O. Wachcińska, *Samobójstwo w kulturze ludowej w świetle przekazów folklorystycznych i etnograficznych*, „Literatura Ludowa: dwumiesięcznik naukowo-literacki” 2013, nr 6, s. 7; O. Zadurska, *Samobójstwo*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 3, s. 122.

*Opowiadał to mi kiedyś kolega, który historię tę słyszał od swojego ojca. Ojciec miał ją z kolei słyszeć od swojego znajomego. Chyba to był jego znajomy. Nie pamiętam już... Ale raczej tak. Ja nie wiem, o kogo chodziło. Mówił on, że kiedyś ten znajomy chciał popełnić samobójstwo i głośno o tym opowiadał. I pewnego razu pojawił się u niego diabeł, który dał mu sznur, aby się on na nim powiesił. Człowiek ten przestraszył się tego bardzo i zrezygnował z odebrania sobie życia. Pamiętam, że kolega mówił jeszcze, że został mu ten sznur od diabła. Nie mogę przypomnieć sobie, co ten mężczyzna z później zrobił z tym sznurem (M.P.).*

Dodam, że nie spotkałem się z tą opowieścią u pozostałych rozmówców ani nie słyszałem innej jej wersji. Pojawiały się natomiast luźne nawiązania do spotkań samobójców z diabłami, które sprowadzały się do zdań typu: „jak ktoś chce, to przyjdzie diabeł” (H.L.). Czyli sądów, które należy rozumieć w taki sposób, że jeśli u kogoś pojawi się chęć odebrania sobie życia, to pojawi się diabeł, który będzie się starał się w tym pomóc<sup>33</sup>. Zresztą starsi mieszkańcy Nasielska wskazują na miejsca, w których ktoś kiedyś popełnił samobójstwo i określali je jako np.: „złe miejsca do przebywania”, „złe miejsca do mieszkania”, „należy unikać tych miejsc” czy „tam się nie chodzi” (H.L., M.P., A.J., T.S., lat 64)<sup>34</sup>. Z dużą dozą prawdopodobieństwa mogę założyć, że pomijanie tego tematu w opowieściach Nasielszczan oraz negatywne nacechowanie miejsc związanych ze śmiercią samobójczą świadczyć może o tabuizacji tego tematu.

Wspominałem wyżej o różnicach pomiędzy wątkami przekazywanymi przez starsze i młodsze pokolenie mieszkańców Nasielska i jego okolic. W zanotowanych przeze mnie materiałach zachowało się kilka uwag świadczących o tych różnicach. Mianowicie u rozmówców ze starszego pokolenia pojawiają się wątki, których prawie nie ma wśród reprezentantów młodszego pokolenia<sup>35</sup>. I odwrotnie, młodsze pokolenie opowiada historie, które są znane starszym<sup>36</sup>.

Zacznę od opowieści przekazanych przez młodsze pokolenie, gdyż jest ich znacznie mniej i nie zawierają istotnych odniesień do ludowej demonologii, co sprawia, że jest im bliżej do legend miejskich. Jako przykład wymienić mogę narrację o nawiedzonym bloku mieszkalnym<sup>37</sup>. Mianowicie:

<sup>33</sup> Zob. O. Wachcińska, *Samobójstwo w kulturze ludowej...*, s. 4.

<sup>34</sup> Negatywne cechowanie miejsca, w którym zostało popełnione samobójstwo, jest popularnym działaniem i w wielu miejscach Polski funkcjonują opowieści sugerujące bądź wprost mówiące o lęku (zob. O. Zadurska, *Wisielec*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 3, s. 339). Dodam, że wątki te pojawiają się w starszym pokoleniu mieszkańców Nasielska, u rozmówców młodszych miejsca te nie występują.

<sup>35</sup> Owo „prawie nie ma” oznacza, że młodszy rozmówca, którzy słyszeli o tego typu treści, utrzymują, że pochodzą one od ich babć i (lub) dziadków i nie są to wątki, które są reprodukowane wśród ich pokolenia.

<sup>36</sup> W tych przypadkach respondenci jako źródło wskazują młodsze pokolenie.

<sup>37</sup> Dodam, że niektórzy respondenci ze starszego pokolenia przyznawali, że nie słyszeli o tej opowieści.



*Pamiętam, jak tego bloku jeszcze nie było. I nie znam nikogo, kto tam mieszka lub mieszkał. Ale od dawna mówiło się, że w tym bloku straszy i pękają ściany. A wszystko dlatego, że zbudowano go na miejscu „ruskiego cmentarza”. Niektórzy mówili, że pęknięcia widać na zewnątrz. Przyznam, że ja tego nie widziałem, żeby ściany bloku były popękane, chociaż się przyglądałem. Nie kojarzę też, żeby coś się w tym miejscu dziwnego działo (M.P.).*

Opowieść ta dotyczy bloku mieszkalnego zbudowanego na części dawnego cmentarza znajdującego się obecnie przy ul. Płońskiej i ul. Lipowej<sup>38</sup>. Znaczenie tej opowieści wskazuje na obecność popularnego motywu obawy przed zmarłymi, którzy zagrażać mają żyjącym. Szczególnie znane są przekonania o negatywnych skutkach budowania domostw na dawnych cmentarzach, które mają „zakłócać” spokój zmarłym<sup>39</sup>. Znamienne jest, że wśród mieszkańców Nasielska nie funkcjonują opowieści zawierające lęk przed żydowskim cmentarzem<sup>40</sup> znajdującym się przy ul. Kwiatowej. Co więcej, zdarzały się wręcz wspomnienia, iż było to miejsce zabaw, np.:

*Pierwszy raz odwiedziłem kirkut w latach 80. razem z dziećmi z miejskiego przedszkola. Pani zabrała nas tam i powiedziała, że tu możemy się bawić. W późniejszych latach chodziliśmy tam razem ze znajomymi, idąc na „Kamienie”<sup>41</sup> nad Nasiołkę, albo robiliśmy w pobliżu ogniska, bądź szliśmy tam z dziewczynami. Nigdy nie słyszałem, żeby ktoś mówił, że tam straszy. Nigdy nie baliśmy się tego miejsca (M.P.).*

Sytuacja ta może oznaczać, że nie wszystkie cmentarze wzbudzają lęk, lecz przede wszystkim te, które związane są z własną grupą społeczną i wyznawaną religią.

Natomiast w przypadku opowieści charakteryzujących starsze pokolenie chodzi głównie o narracje odnoszące się do demonologii ludowej i fizycznej obecności „sił nieczystych” wśród ludzi. Wyrażają je zawarte w wywiadach zdania typu: „kiedyś złe chodziło po świecie”, „kiedyś to było dużo zła” (S.P.). A także posługiwanie się nazwami na niektóre miejsca zawierającymi odniesienia do demonologii, np. „Piekiełko”<sup>42</sup>. Opowieści zawierającej odniesienia do negatywnej działalności „sił

<sup>38</sup> Mieszkańcy Nasielska nazywają to miejsce „ruskim cmentarzem” lub „Ruszczakiem”. Cmentarz ten założony został na początku XIX wieku. Zob. *Zapomniane cmentarze*, <http://trobal.pulawy.pl/2020/05/03/nasielsk-cmentarz-wojenny> [dostęp: 29.03.2023].

<sup>39</sup> Zob. V. Wróblewska, *Cmentarz*, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=64> [dostęp: 29.03.2023].

<sup>40</sup> Cmentarz powstał już w XVIII wieku. Zob. T. Bielewski, *Nasielsk*, <http://cmentarze-zydowskie.pl/nasielsk.htm> [dostęp: 14.05.2023].

<sup>41</sup> Lokalne określenie brodu na rzece Nasielnej przy ul. Świerkowej.

<sup>42</sup> W taki sposób określano miejsce w okolicy ul. Traugutta, jednakże zastrzegano, że w ten sposób nazywano to miejsce dawno temu, jeszcze przed II wojną światową i wzięło się z tego powodu, że mieszkali tam ludzie, którzy się ciągle kłócili (H.L.). Z kolei wśród młodszego pokolenia nazwa ta pojawiła się tylko raz i przypisana została innemu, lecz znajdującemu się

nieczystych” na ludzi występują u jednej z rozmówczyń, która zaprezentowała taką oto krótką historię:

*Mówił to jeden człowiek mieszkający w Nasielsku, że miał w sobie szatana. Odkrył to w czasie mszy świętej, kiedy w trakcie jej trwania śmiał się i obrażał. Mówił on, że wypił szatana z wódką (S.P.).*

A także:

*Kiedyś po świecie chodziło złe. Można było dostać diabła, jedząc biały ser. Można szatana wypić z wódką. W rezultacie stawało się chorym, zatrutym (S.P.).*

W zacytowanych opowieściach mamy do czynienia z przekonaniem, że można zostać opętanym przez „siły nieczyste”, pijąc alkohol<sup>43</sup> i jedząc biały ser<sup>44</sup>, którego objawami mają być: negatywna reakcja na symbole religijne i praktyki religijne – głównie katolickie oraz zatrucie układu pokarmowego. Osoby opętane, jak wynika z dalszej rozmowy, miały czuć bóle żołądkowe i (lub) mieć wymioty, co może wskazywać na zatrucie alkoholowe. Zanotowałem także, że rozmówcy wskazywali w wywiadach na możliwość podejmowania działań pozwalających na przeciwstawianie się „siłom nieczystym”. Najczęściej wspomniano o tym, że jedzenie czy alkohol należy „przeżegnać” (S.P.). Dodawano także, że przyczyną „istnienia złego” było: *ludzie byli bez wiary, bez bierzmowania* (S.P.), a co miało się zmienić w powojennej Polsce i skutkować tym, że *teraz złego już tak nie ma* (S.P.)<sup>45</sup>.

## 2. Elementy magii w folklorze słownym mieszkańców Nasielska

Elementy magii, jakie zanotowałem w trakcie rozmów z mieszkańcami Nasielska, prowadzą się do kilku bardziej spójnych opowieści i wielu uwag. Poza tym opisy praktyk wyraźnie wpisują się – podobnie jak w przypadku demonologii ludowej – w podział na starsze i młodsze pokolenie. Opierając się na treści wywiadów, młodsze pokolenie, oprócz jedynie kilku przypadków, najczęściej utrzymywało, że albo nie pamięta, albo nic nie wie na ten temat. Natomiast reprezentanci starszego pokolenia byli w stanie wymienić wiele przykładów aktywności magicznych, w których najczęściej sami uczestniczyli bądź o nich słyszeli od swoich rówieśników lub rodziców. Na tej podstawie wyłania się obraz zachowań Nasielszczan. Po pierwsze, nie dysponują oni spójnymi poglądami dotyczącymi magii, a jedynie

---

w pobliżu miejscu. Respondent wskazał na ul. Polną i ul. Broniewskiego, lecz nie wiedział, że w latach, kiedy posługiwano się tą nazwą, te miejsca nie było zamieszkane.

<sup>43</sup> Zob. I. Rzepnikowska, *Diabeł*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 1: a–e, red. V. Wróblewska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2018, s. 409.

<sup>44</sup> Mazowiecka nazwa na twaróg. Dodam, że rozmówcy nie potrafili wyjaśnić związku „sił nieczystych” ze zjedzeniem białego sera.

<sup>45</sup> W takich przypadkach rozmówcy utożsamiali Nasielsk czy też region Mazowsza z Polską.

zestawami praktyk przekazywanych przez lokalną społeczność, które można scharakteryzować za pomocą greckiego pojęcia *techne* (τέχνη, *tékhnē*), czyli praktyki niewymagającej posiadania rozumienia podstawy podejmowanych działań czy wręcz myślenia życzeniowego<sup>46</sup>. Po drugie, rozumienie magii sprowadza się do działań pozamedycznych oraz praktyk chroniących przed nieszczęściem lub, w sensie negatywnym, mających sprowadzić je na innych ludzi<sup>47</sup>. Porządkując zebrany w trakcie badań terenowych materiał, mogę wymienić cztery tematy dotyczące lokalnej magii: klątwy i czary, odczynianie, praktyki zwiększające pomyślność i zakazy.

Przykładów należących do pierwszego typu jest najwięcej i do nich należy zaliczyć narracje dotyczące wiary w istnienie osób potrafiących rzucać klątwy i przynosić nieszczęście innym ludziom bądź udomowionym zwierzętom. W konsekwencji mogą one doprowadzić do kalectwa, choroby, a nawet śmierci. Jedna z zarejestrowanych opowieści dotyczy takiego zdarzenia:

*Sytuacja zadziała się w czasie wojny<sup>48</sup> we wsi Dąbrowa koło Jaskółowa. Kobiety kopały motykami kartofle u dziedzica. Jedna z nich kopała zbyt szybko. Wykopała cztery redliny, a reszta kobiet tylko po trzy. Kobiety mówiły jej: „zwolnij”, „nie przoduj!” Inna jej mówiła: „Pani nie kopie tak tych kartofli, bo do domu nie dojdzie”. I nie doszła. Wozem ją zawieźli do domu (S.P.).*

W tym przypadku mamy do czynienia z typowym przykładem działania klątwy, w której czynnikiem sprawczym jest intencja i jej głośne wypowiedzenie. Znamienne jest, że rozmówczyni w wywiadzie posługuje się czasownikiem „zemścić”, który podobnie jak „przeklinać” oznaczać ma używanie wulgaryzmów, np. *on bardzo dużo zemści* (S.P.). Mamy zatem do czynienia z typowym przykładem magii słownej, gdzie używanie wulgaryzmów zawiera intencję sprowadzenia na inną osobę nieszczęścia i świadczy o wierze w sprawczą moc słowa<sup>49</sup>. W przypadku zacytowanej wyżej narracji rozmówczyni była przekonana, iż jedna ze złorzeczących kobiet przyczyniła się do sprowadzenia niemocy.

Warte odnotowania jest, że w wywiadach mieszkańcy Nasielska nie posługują się określeniami: „czarownik” lub „czarownica”, natomiast są przekonani o istnieniu osób potrafiących skutecznie posługiwać się czarami, a niekiedy potrafią

<sup>46</sup> W opozycji do *techne* Grecy posługiwali się pojęciem *episteme* (ἐπιστήμη, *episté mē*), które sprowadzało się do posiadania wiedzy i rozumienia przyczyn skuteczności działań. Zob.: R. Rojcewicz, *The Gods and Technology. A Reading of Heidegger*, State University of New York Press, New York 2006, s. 58; M. Heidegger, *Grundfragen der Philosophie. Ausgewählte „Probleme“ der „Logik“*, Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 1984, s. 179.

<sup>47</sup> Odsyłam do pracy Jeanne Favret-Saade *Śmiercionośne słowa, zabójcze uroki*, w której wyjaśnia ona sposoby myślenia i ich logikę. Zob. eadem, *Śmiercionośne słowa, zabójcze uroki*, tłum. K. Marczevska, ON, Warszawa 2012, ss. 22–24.

<sup>48</sup> Chodzi tu o II wojnę światową.

<sup>49</sup> O. Zadurska, *Klątwa*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 3, s. 144; O. Wachcińska, *O ludowym rytuale zamawiania*, „Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu” 2011, nr 1.

wręcz wskazać te osoby. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w narracji jednej z mieszkanek<sup>50</sup>:

*Na wsi tam był taki facet, znałam go, jak było stało na polu albo wszedł do obory i spojrzął, to normalnie się wściekało (A.M., lat 44).*

Po czym dodaje:

*Sama to widziałam jako dziecko. Szedł drogą, my staliśmy na łące, pasł się wujka cielak i on podszedł, za jakieś parę minut z cielakiem działały się straszne rzeczy, na naszych oczach konał w męczarniach. Ryczał, biegał, coś straszego (A.M.)*

W tym przypadku, oprócz wskazania na konkretną osobę parającą się czarami, mamy do czynienia z odmiennym sposobem działań, czyli już nie słowem, a wzrokiem. Rozmówczyni wyraźnie na to wskazuje, mówiąc: *zawsze nam mówili, żeby nie patrzeć mu w oczy (A.M.)*. Wpisuje się to zresztą w znane poglądy dotyczące magicznego działania wzrokiem<sup>51</sup>. Nie zostało też wyraźnie zaznaczone, czy do tego typu praktyki wymagają występowania szczególnego rodzaju złych intencji. Bowiem na pytanie, kim był ten człowiek, A.M. mówi tylko, iż był on *bardzo zawistny, ogólnie bardzo zły człowiek*. Oznaczać to może, że albo w kontaktach z ludźmi i zwierzętami zawsze miał on złe intencje, albo samo obcowanie z tym człowiekiem mogło sprowadzać nieszczęście na ludzi i ich dobytek.

Jako przykłady działalności złośliwych osób praktykujących magię są opowieści o „gubieniu drogi w nocy”. Jedna z mieszkanek opowiedziała mi następującą historię:

*F.Ś. był pewnego razu u dziewczyny czy narzeczonej na Krogulach<sup>52</sup>. Wyszedł od niej w nocy i chciał wrócić do domu, ale nie mógł dojść do głównej drogi. Cały czas gubił drogę. Co poszedł, to w to samo miejsce wracał. I nie mógł do domu trafić. Wrócił do chałupy dziewczyny i siedział tam aż do rana. Dopiero wtedy, jak było widno, wrócił do siebie. Do Nasielska (A.J.).*

Podobną wersję przedstawiła inna rozmówczyni, wspominając o jednym z Nasielszczan, który „gubił drogę” w nocy i nie mógł trafić do domu. Zdarzenie to miało mieć miejsce przy ul. Broniewskiego (H.L.). W obydwu przypadkach rozmówczynie wskazywały na konkretne osoby, których te wydarzenia dotyczyły, jednakże nie potrafiły wyjaśnić, dlaczego to właśnie im przytrafiło się takie zdarzenie i kto mógł je spowodować. Dodam, że owe dwie rozmówczynie były zdania, że sytuacja ta miała źródło w czyjejs złej woli.

<sup>50</sup> Dodam, że jest to jedyny przypadek, iż przedstawicielka młodszego pokolenia nie powołuje się na informacje pochodzące od jej przodków, lecz jest świadkiem wydarzeń.

<sup>51</sup> Zob. P. Kowalski, *Kultura magiczna...*, s. 389.

<sup>52</sup> Wieś położona około 8 km od Nasielska w stronę Pomiechówka.

Do tego typu praktyk należy także zaliczyć tę przeciwdziałającą urokom zwanym „złym okiem”. O nich też mieszkańcy Nasielska wspominali najczęściej (S.P., A.M., H.L., M.P.). Przykładami wymienianymi przez rozmówców są: wieszanie czerwonej kokardki na kołysce lub łóżeczku noworodka, a także noszenie przez małe dzieci czerwonych koralików na ręce. Dodam, że Nasielszczanie podkreślają, że zwyczaj noszenia przez małe dzieci czerwonych koralików funkcjonował jeszcze w latach 70. i na początku lat 80. XX wieku, natomiast wieszanie czerwonych kokardek na łóżeczkach noworodków stosowane jest do dziś.

W przypadku odczyniania czarów zanotowałem trzy narracje. Treść jednej z nich brzmi następująco:

*Jak szło się do kogoś i miałeś podejrzenie, że „picciem” chce na ciebie rzucić urok, to jak Ci podała picie nad szklanką, czyniłeś znak krzyża i jak pękła, to znaczyło, że to były uroki (A.W.<sup>53</sup>).*

Opowieść ta przypomina omawiany wyżej wątek opętania przez diabła człowieka pijącego wódkę. Jednakże w tym przypadku mamy do czynienia nie z opętaniem, lecz z czarami. Istotne jest także to, że możliwe jest odkrycie takich praktyk i im przeciwdziałanie, jak wspominał w wywiadzie uczynienie znaku krzyża. Innym przykładem odczyniania złych uroków były praktyki przelewania wosku. Jedna z mieszkanki opisała wydarzenie, jakie miało miejsce we wczesnych latach 60.:

*U naszych sąsiadów działo się coś złego z dzieckiem. Cały czas się ono czegoś bało. Nikt nie wiedział dlaczego i o co chodziło. Ono samo nie chciało powiedzieć, czego się boi. Zawołano jakąś osobę. Jak ona przyszła, zaczęła przelewać wosk. Z wosku wyszło, że ktoś chowa się za szafą. Po tym dziecko przestało się bać. Okazało się, że faktycznie coś było za tą szafą, czego to dziecko się strasznie bało (H.L.).*

Celem tych praktyk miało być określenie przyczyny nieszczęścia, co z kolei spowodować miało odczynienie uroku<sup>54</sup>. O podobnych praktykach przelewania wosku w celach odczynienia uroków wspominają też inni rozmówcy, jednakże bez wskazywania na okoliczności tych praktyk. Ostatnie z zanotowanych wydarzeń z odczyniania uroków, w tym przypadku zwierząt, pochodzi z lat 50. Mianowicie:

*Moja mama razem ze swoją szwagierką przywiozły z Pułtusza dwa małe prosiaki. Przywiozły je w worku. Do dziś nie wiem, jak one to zrobiły. Po przyjeździe do domu okazało się, że nasz prosiak zachorował i baliśmy się, że zdechnie. Nie pamiętam dokładnie, kto to powiedział, bo byłam wtedy mała. Może to była nasza sąsiadka, albo ciotka. Że kiedy prosiak jest chory, to trzeba go przepuścić przez gacie, aby wyzdrowiał. Pamiętam, jak moja mama przekładała tego prosiaka przez te gacie. I wyzdrowiał (H.L.).*

<sup>53</sup> W poprzednim wywiadzie A.M. przedstawia się jako świadek wydarzeń, tak jak przedstawiciele starszego pokolenia, a w tym przypadku relacjonuje wspomnienia przodków.

<sup>54</sup> O podobnych przypadkach praktyk z przelewaniem wosku na Mazowszu wspomina Kolberg. Zob. idem, *Mazowsze...*, s. 337.

Opowieść ta wpisuje się w popularne nie tylko na Mazowszu praktyki odczyniające, polegające na przekładaniu, najczęściej dziecka, przez coś, np. przez ubranie czy z jednego miejsca w inne miejsce lub z jednej nogi na drugą nogę<sup>55</sup>.

Do praktyk zwiększających pomyślność rozmówcy wskazali m.in. na dwie czynności. Jeden z mieszkańców opisał zwyczaj czynienia znaku krzyża nad ziarnem przed zasiewem<sup>56</sup>. Mówił on:

*Mój dziadek zawsze kiedy jechał na pole siał zborze, to wrzucał ziarno do siewnika i robił nad nim znak krzyża. Nie pamiętam, czy coś wtedy mówił (M.P.).*

O kolejnej praktyce magicznej stosowanej w trakcie kiszenia kapusty wspominała jedna z mieszkanki Nasielska. Wspomina ona:

*Moja mama zawsze przed włożeniem kapusty pochylała się nad beczką i do niej pohlukiwała trzy razy: „hu, hu, hu”. Pamiętam, że inni też tak robili (H.L.).*

Magiczność owych praktyk wydaje się bezsporna, przy czym o ile pierwszy przypadek jest popularny nie tylko na Mazowszu, o tyle drugi zdaje się funkcjonować tylko w tym regionie.

Ostatnim wątkiem dotyczącym magii w folklorze słownym Nasielszczan są praktyki zwiększające pomyślność oraz zakazy, które mają przeciwdziałać pojawieniu się nieszczęść. Do pierwszego typu można zaliczyć opowieść o zwyczaju praktykowanym w Nasielsku na Wielkanoc. Jedna z mieszkanki przedstawia to wydarzenie w taki sposób:

*Dawniej rolnicy ze wszystkich okolicznych wsi przyjeżdżali do kościoła do Nasielska na wozach z końmi. Byli rolnicy z Nuny, Siennicy, Popowa, Krogul, Paulinowa, Torunia, Cegielni Psuckiej, Mogowa i Wągrowna. Przyjeżdżali też z Kosewa, Mazewa, Krzyczek-Żabiczek, Krzyczek-Pieniążków, Krzyczek Szumnych, Żabiczyna i Jackowa. Zjeżdżali się ze wszystkich okolicznych wsi. Na Wielkanoc, po rannej mszy rezurekcyjnej, rolnicy urządzali wyścigi tymi wozami. Wierzyli, że kto pierwszy dojedzie do swojej wsi, ten będzie miał udane zbiory. Ścigali się na wszystkich głównych ulicach. Pędzili we wszystkie cztery strony, do swoich wsi. Ja sama oglądałam takie wyścigi na ul. Warszawskiej i na ul. Zjednoczenia<sup>57</sup>. Pamiętam, że jak byłam mała, to pytałam się mojej mamy, dlaczego*

<sup>55</sup> Zob. A. Kowalska, *Kątku! Kątku! Przywróć spanie mojemu dzieciątku! O ludowych praktykach przywracania dzieciom snu*, „Gadki z Chatki. Pismo folkowe. Tradycja, muzyka świata i okolic” 2011, nr 94, <https://pismofolkowe.pl/artykul/katku-katku-przywroc-spanie-mojemu-dzieciatku-3987> [dostęp: 5.06.2023]; *Przekazy o zachowaniach magicznych – Odczynianie uroków: przekładanie dziecka pod nogą*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/przekazy-o-zachowaniach-magicznych-odczynianie-urokow-przekladanie-dziecka-pod-noga/> [dostęp: 5.06.2023]; O. Staciewińska, „Aby zdjąć urok z dziecka, należy przeciągnąć je przez spódnice”. *Przesady, w które nadal wierzymy*, <https://mamadu.pl/123355,aby-zdjac-urok-z-dziecka-nalezyc-przeciagnac-je-przez-spodnice-przesady-w-ktore-nadal-wierzimy> [dostęp: 5.06.2023].

<sup>56</sup> Zob. J. Radzewicz, *Zwyczajne związane z pierwszym wiosennym siewem*, <https://nikidw.edu.pl/2022/03/25/zwyczajne-zwiazane-z-pierwszym-wiosennym-siewem/> [dostęp: 6.06.2023].

<sup>57</sup> Obecnie ul. Polskiej Organizacji Wojskowej.

*oni tak pędzą na tych wozach. I mama mi wyjaśniła, że ściągają się, bo każdy z nich chce mieć obfite zbiory w tym roku (H.L.).*

Znaczenie zwyczaju miało polegać, jak czytamy w powyższej narracji, na wierze, że można wpływać na los i zapewniać sobie pomyślność. Innym znanym i, jak wskazują rozmówcy, funkcjonującym również dziś jest przekonanie o kobietach przynoszących nieszczęście w Wigilię. Mianowicie:

*Od zawsze pamiętam, że wśród moich najbliższych twierdzono, że kiedy kobieta pierwsza przyjdzie do domu, przyniesie to nieszczęście w przyszłym roku. Dlatego zawsze wołano po nas, czyli mnie lub któregoś z moich braci, abyśmy przyszli pierwsi (M.P.).*

Przekonanie o drugorzędnej roli kobiet wyrażanej w negatywnych wróżbach czy wręcz sprowadzaniu nieszczęścia znane są także w innych częściach Polski<sup>58</sup>. Wśród mieszkańców Nasielska panował także zakaz przynoszenia kaczeńców (*Caltha palustris*) do domu, bowiem przynosić to miało choroby kaczkom. O takim zwyczaju wspomina jedna z rozmówczyń:

*Kiedyś nabierałyśmy kaczeńców na łące za rzeźnią<sup>59</sup>, gdzie ich bardzo dużo rosło. Kiedy przyniosłyśmy je do domu, mama kazała nam je wyrzucić. Mówiła, że nie wolno ich przynosić do domu, bo kaczki dostaną kulawki<sup>60</sup> (H.L.).*

Podobnie jak w poprzednim przypadku zakaz ten występuje w innych regionach Polski i odnosi się do sprowadzania chorób czy śmierci nie tylko kaczkom, lecz także kurczakom<sup>61</sup>. Ostatnim przykładem jest zakaz wnoszenia łóżka do nowego domu lub mieszkania, gdyż ma to przynieść nieszczęście, a dokładniej choroby mieszkańcom (S.P., H.L.).

## Na zakończenie

Kończąc przegląd wybranych aspektów z folkloru słownego mieszkańców Nasielska, chciałbym zwrócić uwagę na dwa wątki, które związane są z samym projektem badań terenowych w tym regionie oraz z wnioskami płynącymi z treści niniejszego artykułu. Po pierwsze, myślą przewodnią moich badań tropów kulturowych funkcjonujących wśród mieszkańców Nasielska i jego okolic od czasów powojennych

<sup>58</sup> Zob. K. Smyk, Kobieta, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 2, s. 162; *Tradycje i zwyczaje – Wigilia – przesady, wierzenia i wróżby*, <https://gckib.iwanowice.pl/tradycje-i-zwyczaje-wigilia-przesady-i-wierzenia/> [dostęp: 7.06.2023].

<sup>59</sup> Chodzi tu o ubojnię zwierząt, która znajdowała się w Nasielsku przy ul. Polskiej Organizacji Wojskowej.

<sup>60</sup> Kaczki zaczynały kuleć.

<sup>61</sup> K. Prorok, *Kaczeniec*, w: *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. II: *Rośliny. Kwiaty*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2019, s. 112.

aż po współczesność były słowa Clifforda Geertza oraz Joanne Favret-Saady. W przypadku Geertza chodzi o fragment:

[...] antropolodzy tradycyjnie wolą stare miasto niż przedmieścia: błędzą po jego nieregularnych alejach, próbując sporządzić coś na kształt szkicowej mapy. [...] Różnice między społecznościami tradycyjnymi, które zwyczajowo badają antropolodzy, a nowoczesnymi, w których żyją, powszechnie ujmuje się w kategoriach prymitywizmu. [...] Na przedmieściach nie ma niczego, czego by nie było wcześniej w starym mieście<sup>62</sup>.

Natomiast ze wspomnianej już książki Favret-Saade cytat:

Dlaczego folklorysty nigdy nie zadają sobie pytania: „Co właściwie chłopci usiłują wyrazić w trakcie zmagania z czarami?“, a tylko: „Co chłopci przed nami ukrywają?“<sup>63</sup>.

Opierając się na pomysłach badawczych Geertza i Favret-Saade, zależało mi na opisanu sposobów myślenia społeczności na styku wieś–miasto oraz obecności w ich strukturach treści kulturowych, a zwłaszcza mitologicznych oraz społecznych. Innymi słowy, miałam na celu uchwycenie struktury oraz tego, w jaki sposób posługują się oni myśleniem potocznym<sup>64</sup>.

Odnośnie do drugiego zagadnienia, które jest ściśle związane z treścią niniejszego artykułu, celem moim było określenie tropów i schematów intelektualnych i kulturowych funkcjonujących w konkretnej społeczności lokalnej, jaką był w tym przypadku Nasielsk. Zależało mi na wykazaniu, odwołując się – za myślą Geertza i Favret-Saade – do wybranych przykładów folkloru słownego, jak demonologia i magia, w jaki sposób i za pomocą jakich kategorii jest porządkowany świat i najbliższe otoczenie, w jaki sposób określane jest miejsce człowieka w świecie oraz za pomocą jakich schematów i kategorii dokonywane są oceny ludzkiej działalności. Ponadto starałem się uchwycić zachodzące w lokalnej społeczności zmiany w sposobach myślenia. W tym celu posłużyłem się podziałem na starsze i młodsze pokolenie, co pozwoliło mi na wskazanie, które zaczynają znikać z pamięci mieszkańców Nasielska. Najczęściej znikają, jak można przypuszczać, bezpowrotnie, a niekiedy zmieniać się i funkcjonować już jako legenda miejska.

## Literatura

- Baraniuk T., *Prześmiewanie świata o przebierańcach zapustnych na północno-zachodnim Mazowszu*, PTL, Warszawa 1999.
- Bińska K., Błoński M., Szwarzewski P., *Environmental evidence of human activity in the vicinity of the stronghold at Nasielsk in the oldest phases of the Early Middle Ages*, w:

<sup>62</sup> C. Geertz, *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, tłum. D. Wolska, Wydawnictwo UJ, Kraków 2005, ss. 19–20.

<sup>63</sup> J. Favret-Saada, *Śmiercionośne słowa...*, s. 19.

<sup>64</sup> T. Hołówka, *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*, PIW, Warszawa 1986; C. Geertz, *Wiedza lokalna...*



- The early Slavic settlement of Centra Europe in the light of new dating evidence*, eds M. Dulnicz, S. Moździoch, IAIe PAN, Wrocław 2013.
- Błoński M., *Antler sickle handle from Nasielsk. An example of the Pomeranian school of Scandinavian-Insular Ornament from Mazovia*, w: *Scandinavian culture in Medieval Poland*, eds S. Moździoch, P. Wiszewski, IAIe PAN, Wrocław 2013.
- Błoński M., *Dendrochronologia o początkach grodu w Nasielsku*, w: *Grody wczesnośredniowiecznego Mazowsza. Archaeologia Hereditas. Księga poświęcona pamięci Marka Dulnicza*, red. M. Krasna-Korycińska, M. Żurek, Wydawnictwo Fundacji Archeologicznej, Warszawa–Zielona Góra 2015.
- Błoński M., *Nasielsk we wczesnym średniowieczu*, IAIe PAN, Warszawa 2018.
- Błoński M., *Odkrycia w Nasielsku: na marginesie badań wykopaliskowych wczesnośredniowiecznego grodziska*, w: *Przez granicę czasu. Księga jubileuszowa poświęcona profesorowi Jerzemu Gąsowskiemu*, red. A. Buko, W. Duczko, AH im. A. Gieysztor, Pułtusk 2008.
- Błoński M., Bogucki M., *Early medieval small lead seals reminiscent of “Drohiczyn type” from archaeological excavations at Nasielsk: a short presentation*, w: *The Sphinx of Slavic sigillography – small lead seals of “Drohiczyn type” from Czermno in their East European context*, eds A. Musin, M. Wołoszyn, IAIe PAN, Kraków–Leipzig–Saint Petersburg–Warszawa 2009.
- Błoński M., Małkowski W., Misiewicz K., *Grodzisko w Nasielsku: porównanie wyników wykopalisk i prospekcji geofizycznej*, w: *Współczesne metody badań grodów Europy środkowo-wschodniej*, red. S. Moździoch, S. Rodak, IAIe PAN, Wrocław 2019.
- Chmieliński J., *Życie religijno-obyczajowe oraz mowa, kultura i praca mieszkańców Krajewa Wielkiego na przełomie XIX i XX wieku*, Muzeum Szlachty Mazowieckiej, Ciechanów 2012.
- Favret-Saada J., *Śmiercionośne słowa, zabójcze uroki*, tłum. K. Marczewska, ON, Warszawa 2012.
- Gaj-Piotrowski W., *Duchy i demony w wierzeniach ludowych okolic Stalowej Woli – Rozwadowa i Tarnobrzega*, PTL, Wrocław 1993.
- Geertz C., *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, tłum. D. Wolska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- Heidegger M., *Grundfragen der Philosophie. Ausgewählte “Probleme” der “Logik”*, Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 1984.
- Hołówka T., *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*, PIW, Warszawa 1986.
- Kolberg O., *Mazowsze. Dzieła wszystkie*, cz. IV, t. 27, PTL, Wrocław–Poznań 1964.
- Kowalski P., *Kultura magiczna. Omen – przesąd – znaczenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Kozłowski K., *Lud. Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesądy ludu z Mazowsza Czerskiego, wraz z tańcami i melodyjami*, Drukarnia Karola Kowalskiego, Warszawa 1869.
- Krzyżanowski J., *Folklor miejski*, w: J. Krzyżanowski, *Szkice folklorystyczne*, t. 1: *Z teorii i dziejów folkloru*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980.
- Krzyżanowski J., *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. I: *Wątki 1–999*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962.
- Kurtz B., *Three Minutes in Poland: Discovering a Lost World in a 1938 Family Film*, Farrar, Straus and Giroux, New York 2014.

- Osiadacz M., *The Virtual Reconstruction of an Early Medieval Folded Sickie from Nasielsk*; „Przegląd Archeologiczny” 2020, nr 68.
- Pazyra S., *Najstarsze dzieje Nasielska*, w: *Szkice z dziejów Nasielska i dawnej Ziemi Zakroczymskiej*, red. S. Pazyra, KiW, Warszawa 1970.
- Piotrowski R., *Diabelscy muzykanci i tancerze w materiałach folklorystycznych i etnograficznych*, „Literatura Ludowa” 2017, nr 3.
- Prorok K., *Kaczeniec*, w: *Słownik stereotypów i symboli ludowych*. t. II: *Rośliny. Kwiaty*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2019.
- Rojcewicz R., *The Gods and Technology. A Reading of Heidegger*, State University of New York Press, New York 2006.
- Rzepnikowska I., *Diabeł*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 1: *a–e*, red. V. Wróblewska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2018.
- Smyk K., *Kobieta*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 2: *f–o*, red. V. Wróblewska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2018.
- Smyk K., *Wiatr*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 3: *p–z*, red. V. Wróblewska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2018.
- Szczepański J., *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki*, Zakład Wydawniczy LetterQuality, Warszawa 1993.
- Wachcińska O., *O ludowym rytuale zamawiania*, „Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu” 2011, nr 1.
- Wachcińska O., *Samobójstwo w kulturze ludowej w świetle przekazów folklorystycznych i etnograficznych*, „Literatura Ludowa: dwumiesięcznik naukowo-literacki” 2013, nr 6.
- Zadurska O., *Kłótwa*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*. t. 3: *p–z*, red. V. Wróblewska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2018.
- Zadurska O., *Muzykant*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*. t. 2: *f–o*, red. V. Wróblewska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2018.
- Zadurska O., *Samobójstwo*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 3: *p–z*, red. V. Wróblewska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2018.
- Zadurska O., *Wisielec*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 3: *p–z*, red. V. Wróblewska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2018.
- Zamarski R., *Podania i baśni ludu w Mazowszu (z dodatkiem kilku Szląskich i Wielkopolskich)*, Nakład Zygmunta Schlettera, Wrocław 1852.
- Żeromski S. [M. Zych], *Rozdziobią nas kruki, wrony...*, PTN, Lwów 1905.

### Źródła internetowe

- Bielewski T., *Nasielsk*, <http://cmentarze-zydowskie.pl/nasielsk.htm> [dostęp: 14.05.2023].
- Czerny I., *USA: Trzyminutowy film z wakacji odkrywa zapomnianą historię Nasielska*, „Dzieje.pl. Portal historyczny” 2014, <https://dzieje.pl/aktualnosci/usa-trzyminutowy-film-z-wakacji-odkrywa-zapomniana-historie-nasielska> [dostęp: 20.03.2023].
- db//gak, *Nasielscy Żydzi w kolorze. „To było jak kapsuła czasu”*, TVN24Polska, <https://tvn24.pl/polska/nasielscy-zydzy-w-kolorze-to-bylo-jak-kapsula-czasu-ra483111-3415348> [dostęp: 20.03.2023].
- Dokument fabryka guzików w Nasielsku*, <https://www.youtube.com/watch?v=WTF5LJszncg> [dostęp: 4.04.2023].

- Historia Nasielska*, <https://nasielsk.pl/gmina/historia-i-tradycje/dzieje-miasta/historia-nasielska> [dostęp: 5.04.2023].
- Kowalska A., *Kątku! Kątku! Przywróć spanie mojemu dzieciątku! O ludowych praktykach przywracania dzieciom snu*, „Gadki z Chatki. Pismo folkowe. Tradycja, muzyka świata i okolic” 2011, nr 94, <https://pismofolkowe.pl/artykul/katku-katku-przywroc-spanie-mojemu-dzieciatku-3987> [dostęp: 5.06.2023].
- Piotrowski R., *Bagno*, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=321> [dostęp: 14.06.2023].
- Przekazy o zachowaniach magicznych – Odczynianie uroków: przekładanie dziecka pod nogą*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/przekazy-o-zachowaniach-magicznych-odczynianie-urokow-przekladanie-dziecka-pod-noga/> [dostęp: 5.06.2023].
- Radziejewicz J., *Zwyczaje związane z pierwszym wiosennym siewem*, <https://nikidw.edu.pl/2022/03/25/zwyczaje-zwiazane-z-pierwszym-wiosennym-siewem/> [dostęp: 6.06.2023].
- Staciewińska O., „*Aby zdjąć urok z dziecka, należy przeciągnąć je przez spódnicę*”. *Przesady, w które nadal wierzymy*, <https://mamadu.pl/123355,aby-zdjac-urok-z-dziecka-nalezy-przeciagnac-je-przez-spodnice-przesady-w-ktore-nadal-wierzimy> [dostęp: 5.06.2023].
- Synagoga w Nasielsku (ul. Starzyńskiego 6-8, dawna ul. Berka Joselewicza) – nieistniejąca*, w: *Wirtualny Sztetl*, <https://www.sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/n/786-nasielsk/112-synagoga-domy-modlitwy-mykwy/87277-synagoga-w-nasielsku-ul-starzynskiego-6-8-dawna-ul-berka-joselewicza-nieistniejaca> [dostęp: 14.05.2023].
- Three Minutes in Poland: Discovering a Lost World in a 1938 Family Film*, [https://www.youtube.com/watch?v=d1\\_vYrs9kng](https://www.youtube.com/watch?v=d1_vYrs9kng) [dostęp: 20.03.2024].
- Tradycje i zwyczaje – Wigilia – przesady, wierzenia i wróżby*, <https://gckib.iwanowice.pl/tradycje-i-zwyczaje-wigilia-przesady-i-wierzenia/> [dostęp: 7.06.2023].
- Turowska M., Szczypek K., *Fabryka guzików*, <https://nasielsk.pl/info/turystyka/warto-zobaczyc/fabryka-guzikow> [dostęp: 4.04.2023].
- Wróblewska V., *Cmentarz*, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=64> [dostęp: 29.03.2023].
- Zapomniane cmentarze*, <http://trobal.pulawy.pl/2020/05/03/nasielsk-cmentarz-wojenny> [dostęp: 29.03.2023].

